

T a d e u s z S z n a j d e r s k i

Koncepcja natury w filozofii Stanisława Staszica

Słowa kluczowe: *S. Staszic, natura, Oświecenie, filozofia polska, G.L. Buffon*

1. Wpływ filozofów Oświecenia na Staszica koncepcję natury

Na wstępie przedstawimy myślicieli, którzy najbardziej wpłynęli na filozofię Stanisława Staszica. Byli to Jean Jacques Rousseau i George L. Buffon.

Rousseau rozumiał naturę w następujący sposób (Kamykowski 1928: 151).

1° jako model świata przyrody i stosunków międzyludzkich w okresie przedcywilizacyjnym, przedkulturowym. Tak rozumiana natura przeciwstawia się w pewnym sensie kulturze. W ten sposób charakteryzował on naturę w swojej pracy zatytułowanej *Rozprawa o naukach i sztukach*. Świat współczesny, pisze Rousseau, tworząc i rozwijając kulturę, odszedł od stanu natury. Stan natury to obraz świata, w którym człowiek żyje w bezpośrednim związku z przyrodą, w którym nie ma destrukcyjnych elementów cywilizacji. Poprzez bezpośredni styk z przyrodą, przez trwałość stosunków między jednostką a otoczeniem, wytwarza się w człowieku pełna tożsamość z samym sobą, wewnętrzna spójność, bycie pełnią samego siebie w każdej chwili swego życia. W *Rozprawie o nierówności* Rousseau przyjmował, że stan natury istniał faktycznie, historycznie. W *Umowie społecznej* służył mu już tylko jako hipoteza, jako wzorzec do porównania ze stanem obecnym, jako wartość, która jest już w czasach dzisiejszych nieosiągalna. Rousseau krytykował i kwestionował ówczesne społeczeństwo, ponieważ, jego zdaniem, jest ono przeciwieństwem natury i pozostaje z nią w trwałym konflikcie. Krytykował też cywilizację, której podstawową cechą jest negatywny stosunek do natury. Poprzez cywili-

zając jedni ludzie są oddzieleni od drugich – niszczy ona wzajemne zaufanie i porozumienie, przez co w powstającym społeczeństwie każdy zamyka się w swoich sprawach i problemach. Według filozofa z Genewy, społeczeństwo nie jest dla ludzi naturalnym środowiskiem, gdyż panuje w nim kłamstwo i egoizm, a naturalne postawy człowieka wobec innych ludzi i wobec przyrody zostały w nim zanegowane.

2° jako świat przyrody, kosmos, w którym panuje harmonia i porządek. Występujące prawidłowości skłaniają do przyjęcia istnienia Stwórcy-Boga. Świat kierowany jest przez prawa natury, które działają niezmiennie, trwale i wiecznie. Występuje w nim współzależność wszystkich rzeczy i zjawisk, jest przeciwieństwem chaosu i nieporządku. Świat jest wielką jednią, a harmonia w nim panująca przejawia się w stałości praw i wewnętrznej zgodności, proporcjonalności każdej rzeczy ze wszystkimi innymi i z całością. Jak zauważył E. Cassirer, „odczuwanie natury było zawsze dla Rousseau źródłem doznania religijnego” (Cassirer 2010: 58). Elementem świata jest społeczeństwo ludzi, które jest również rządzone tymi samymi prawami.

Myślicielem, który wywarł zasadniczy wpływ na poglądy Staszica, był też G.L. Buffon. „Nie był on może największym geniuszem naukowym swojej epoki, ale jest najbardziej reprezentatywny”, jak określił go P. Hazard w swej *Myśli europejskiej XVIII wieku* (Hazard 1972: 136). Staszic, studiując w Collège de France, osobiście z nim się zetknął, a po powrocie do Polski przetłumaczył jego dzieło *Epoki natury*, którym był zafascynowany. Cz. Leśniewski w pracy *Stanisław Staszic, jego życie i ideologia* stwierdza, że wpływ Buffona na Staszica był bardzo duży i trwały (Leśniewski 1926: 155). Sugeruje, że jeżeli nawet poglądy polskiego filozofa nie pochodziły wprost od Buffona, to był on w każdym razie najbliższym przekazicielem i pośrednikiem między innymi filozofami osiemnastowiecznymi a Staszicem. Sądzi, że *Ród ludzki*, największy i najbardziej filozoficzny utwór Staszica, pozostaje w większym stopniu pod wpływem Buffona niż innych filozofów.

Dla Buffona natura (jak przedstawia jej charakterystykę w dziele *Epoki natury*) jest zespołem praw, które kierują kosmosem. Autorem ich jest sam Stwórca, są one częścią władzy boskiej. Działają na skutek bezpośredniej interwencji Pierwszej Istności (Buffon 1961: 141). Na nich zasada się trwałość rzeczy i porządek postępowania po sobie wszystkich jestestw. Prawa te działają w sposób niezmienny, ciągły i wieczny. Natura, zdaniem Buffona, nie zmienia niczego w planach, które zostały jej wyznaczone przez Stwórcę. Jest depozytariuszem niezmiennych, stałych planów rozwoju wszechświata, a we wszystkich swoich dziełach i skutkach ukazuje odcisnięty znak Wiekuistego Stwórcy. Ten plan Boży, niezmienny prototyp istnień, jest wzorcem, którym się natura posługuje: „wzorem, którego wszystkie cechy zostały wypisane niezatartymi literami i ustanowione raz na zawsze” (Buffon 1961: 142).

Dzięki naturze, która respektuje odwieczny plan Stwórcy, wszystkie dzieła są uczynione według określonego zamierzenia: „w każdym jej nowych rzeczy widoku widzimy zawsze dawnych jestestw wzory” (Buffon 2000: 9). Dzięki naturze istnieje ład, porządek i harmonia świata.

Według myśliciela francuskiego, rozumne badanie natury stanowi też pośrednie poznawanie Stwórcy. Jak wyraził to na kartach *Epok natury*, w ten sposób „z głębokim uszanowaniem czczę wszystkiego Twórcę” (Buffon 2000: 37). Zdaniem Buffona, badając świat odkrywamy w nim porządek i harmonię: „przez tak cudny widok rzeczy Bóg ustawicznie woła nas do siebie” (Buffon 2000: 45).

Natura, według myśliciela francuskiego, jest motorem – mocą, która wszystko ogarnia, wszystko porusza, wszystkim kieruje. Buffon porównywał ją do „pracownika bezustannie czynnego” (Buffon 1961: 141), który działając według własnego sposobu, z tego samego materiału wytwarza coraz to nowe rzeczy. Natura nie potrafi stwarzać i unicestwiać, gdyż są to atrybuty samego Boga Stwórcy, może jednak przeobrażać, rozwijać, odnawiać i zmieniać. Natura działa przy pomocy takich środków jak czas, przestrzeń i materia, a jej celem jest ruch i życie (Buffon 2000: 9). Człowiek jest przedłużeniem natury. Działa wspólnie z nią, gdy zajmuje postawę czynną i aktywną wobec świata, gdy go przetwarza i nad nim panuje.

Tę wizję natury należy utożsamiać raczej z koncepcją praw natury niż samej natury u Staszica.

2. Natura jako świat przyrody ożywionej i nieożywionej

a) Natura – harmonia przyrody

Według polskiego filozofa, w podstawowym znaczeniu natura jest utożsamiana z kosmosem, ze światem przyrody, w którym panuje harmonia, ład i piękno (Staszic 1959: 37). Świat jako całość jest jednością. Nic nie jest w nim obce (określenie Rousseau), nie jest odizolowane od pozostałych bytów. Zdaniem Staszica, każda rzecz istnieje dla innych. We wszechświecie istnieją związki zależnościowe, między innymi związki przyczynowo-skutkowe – wszystko ma swoją przyczynę w innych bytach (Staszic 1959: 37). Podobnie Buffonowska koncepcja świata oparta była na zależnościowych relacjach przyczynowo-skutkowych bytów. We wszechświecie istnieją łańcuchy jestestw powiązanych między sobą i wpływających na inne byty jako skutki.

Jak dowodzi Staszic, zmiana jednych struktur powoduje zmianę innych bytów. Polski filozof podkreśla, że każde jestestwo ma związek z całym światem, wszystko bowiem się łączy ze wszystkim. W tej całościowej wizji

świata poszczególne rzeczy różnią się jedynie ilością posiadanych własności (podobnie jest w koncepcji świata bronionej przez Kołłątają). Poprzez współzależność wszystkich rzeczy i procesów pojedyncza rzecz służy zachowaniu innych i przez to jest wkomponowana w całość bytów.

Staszic podkreślał, że każde jestestwo jest elementem natury, całości uporządkowanej (Staszic 1959: 39). Rzecz służy naturze jako całokształtowi, zbiorowi wszystkich rzeczy. I w tym sensie posiada w naturze swoje miejsce. Jest to zgodne z koncepcją świata Buffona, w której elementy świata są ze sobą powiązane wzajemnie, tworząc uporządkowaną całość. Według polskiego filozofa, funkcje i znaczenie poszczególnego bytu są określone przez relacje w ramach całości. Całość rzeczy wyznacza pozycję poszczególnemu bytowi jednostkowemu. Każdy element natury jest bezwzględnie zależny od całości świata, wtapia się harmonijnie w tę całość. Podobnie Buffon, Rousseau, Wolter, Kołłątaj i Śniadecki w swych koncepcjach świata podkreślali jedność świata, współzależność elementów stanowiących jego całość. Gdy chodzi o Buffona, nie jest to tylko podobieństwo, ale wpływ na poglądy polskiego filozofa.

b) Zasada jedności przyrody

Teoria jedności natury jest, zdaniem Staszica, podstawową, naczelną zasadą wyjaśniającą funkcjonowanie i istotę wszechświata. Dotyczy ona zarówno świata nieożywionej przyrody, jak też bytów żywych i ludzi. Zdaniem polskiego filozofa, wszystkie elementy świata są ze sobą mocno powiązane (Staszic 1959: 38). W całej istniejącej rzeczywistości funkcjonują relacje przyczynowo-skutkowe, cały kosmos podlega tym samym prawom i zależnościom. Należy też zauważyć, że Staszic traktował człowieka jako element świata i mocno podkreślał jego związki z otaczającą rzeczywistością. Jedność człowieka ze światem jest bardzo istotnym elementem antropologii polskiego filozofa. Choć człowiek posiada duszę i rozum, to z otaczającym światem łączy go mocne więzi – człowiek podlega bowiem tym samym prawom, co pozostałe elementy przyrody.

Staszicowi łatwiej było opisać jedność świata, ponieważ korzystał z badań przyrodniczych i jako geolog wyjaśniał historię rozwoju i strukturę Ziemi jako planety. Argumentował, że świat przyrody, zarówno nieożywionej, jak też ożywionej, jest harmonijną jednością i tworzy spójną całość (Staszic 1959: 40–41). Nie ma części świata lub fragmentu przyrody, która byłaby w jakiś sposób oddzielona, odizolowana, niepołączona z innymi elementami kosmosu. Ziemia ani Układ Słoneczny nie są szczególnie wyróżnionymi składnikami kosmosu. Staszic powtarzał za Buffonem, że świat jest jednością: „Żadne

jestestwo nie jest oddzielone od drugich. Wszystko się łączy, wszystko ukazuje jedności znamień” (Staszic 1954: 184).

Cz. Leśniewski twierdził, że *Ród ludzki* Staszica jest merytoryczną kontynuacją *Epok natury* Buffona (Leśniewski 1926: 81). Polski filozof analizował świat i człowieka w kolejnych epokach, poczynając od etapu, na którym Buffon zakończył swój opis i wyjaśnienia. Zapożyczył też od Buffona metodę naukową, stosowaną w naukach przyrodniczych. Według obu naukowców opis, charakterystyka ilościowa i wskazanie relacji przyczynowo-skutkowych jest naukowym wyjaśnieniem rzeczywistości przyrodniczej.

Teoria jedności świata w wersji Staszica podobna jest także do stanowiska Kołłątaja, który twierdził w swoim *Porządku fizyczno-moralnym*, że wszechświat stanowi jedną, nierozzerwalną strukturę (Kołłątaj 1955: 19–23). Zbliżonej koncepcji bronił też Wolter, zdaniem którego natura, świat przyrody, jest jedną spójną całością. Jej części składowe, dostępne ludzkim zmysłom, są ze sobą ściśle i jednoznacznie powiązane. Natura stanowi harmonijny system, którego składniki zgodnie współdziałają na rzecz tego samego, wspólnego celu. Koncepcję natury jako jedności Wolter opracował pod wpływem Newtona i jego mechanistycznego obrazu świata. W newtonowskim czasie i przestrzeni działają poszczególne elementy świata ukazujące jedność, zgodność i harmonię natury (Wolter 1956: 13–17). Natura jest wszędzie ta sama.

Teorię jedności świata bronią przez Staszica można także zinterpretować w schemacie „wielkiego łańcucha bytów”, wypracowanym przez A. Lovejoya. Ten pogląd stanowi, że wszystkie elementy świata układają się w łańcuch bytów, a między poszczególnymi bytami istnieje związek i ciągłość (Lovejoy 1999: 9).

W świecie – zdaniem polskiego filozofa – dlatego panuje porządek i harmonia, gdyż jest on kierowany przez prawa natury. Działają one stale i jednakowo, wiecznie i niezmiennie (Staszic 1959: 38). Taki model świata jest podobny do modelu leibnizjańskiego, w którym panuje harmonia przedustawna. Tę harmonię, według Lovejoya, zapewniają prawa natury kierujące Ziemią. Dzięki nim żaden element świata nie jest chaosem, każdy ma swoje wyznaczone miejsce i rolę. Poszczególne elementy świata opisanego przez Leibniza są, dzięki koncepcji ciągłości, mocno ze sobą powiązane i wzajemnie na siebie oddziałują.

Chaos jest, według Staszica, „błędym domysłem” (Staszic 1959: 210). Z bezładu nie mógł się wyłonić świat uporządkowany z wyznaczonym celem działania. Polski myśliciel w swej teorii świata uznawał, że wszystkie elementy rzeczywistości, kierowane i rządzone stałymi prawami, realizują określony porządek. Porządek ten wynika z jednej strony z koncepcji jedności świata, z drugiej zaś z faktu, że autorem i stwórcą świata jest Bóg (Staszic 1959: 39).

Staszic był zwolennikiem finalizmu, uznając, że świat i jego części rozwijają się według planu Stwórcy, dążąc do założonego celu. Jest to pozytywny

rozwój świata przyrody i świata nieożywionego. Zachodzą w nim różnorodne zmiany, ale ostateczny wektor przeobrażeń ukazuje całościowy rozwój wszechświata. Polski uczony stwierdził w *Rodzie ludzkim*, że natura się doskonali (Staszic 1959: 43–47). Zgodnie z założonym porządkiem ustanowionym przez Stwórcę, poszczególne byty się rozwijają. Rozwój odbywa się na poszczególnych poziomach i w ramach poszczególnych grup bytów. Te jestestwa są najdoskonalsze, które w planie Stwórcy są najbardziej użyteczne. Świat, zgodnie z teorią Staszica, służy człowiekowi, zatem rzeczy najbardziej doskonałe to takie, które są najbardziej użyteczne dla człowieka (Staszic 1959: 47). Poszczególne byty i grupy bytów są dopasowane do człowieka. Bóg w planie stwórczym założył zgodność i związki między światem natury i podmiotem ludzkim (Staszic 1959: 47–49), zatem wszystkie byty istniejące w naturze są komplementarne i dopasowane do człowieka w taki sposób, że ludzie mogą korzystać z tych bytów i oceniać, na ile są one użyteczne.

Staszica teoria natury i jej rozwoju związanego z użytecznością dla ludzi podobna jest do teorii natury fizjokraty François Quesneya. Jedność świata – w opinii autora *Rodu ludzkiego* – wyraża się tym, że poszczególne części wszechświata nie są w jakiś szczególny sposób wyróżnione lub uprzywilejowane. Polski filozof nie wyróżniał jakiegokolwiek części wszechświata. Staszic, choć był fundatorem stojącego do dziś pomnika Mikołaja Kopernika przed siedzibą Warszawskiego Towarzystwa Naukowego, nigdy nie uznał, że nasz Układ Słoneczny jest wyróżniony w porównaniu z resztą kosmosu. W swej koncepcji kosmologicznej polski badacz zakładał, że istnieją tysiące takich układów jak Układ Słoneczny, a wszechświat jest nieskończony: „Niezliczone światy krążą pod twoimi nogami” (Staszic 1959: 12), „Wokoło pierwszego słońca krążą miliony słońców, a każde obtacza się jeszcze niezliczonymi światami. Te znowu wszystkie jednakie mają własności” (Staszic 1959: 40). Wszystkie światy i układy gwiazdne mają takie same własności i zbudowane są z takiej samej materii. Jedność wszechświata wynika z tego, że podlega on tym samym prawom narzuconym przez Boga-Stwórcę: „To samo prawo, które wszystkie światy do wielkiego Zamiaru prowadzi, to samo Wszemocnego prawo i na tym świecie wszelkimi żywioły i jestestwy włada i z wielkim Zamialem łączy” (Staszic 1959: 41). Staszic zaufał Buffonowi i jego *Historii naturalnej*, uznając, że świat zbudowany jest z jednorodnego, takiego samego w różnych miejscach kosmosu tworzywa materialnego, z którego również zbudowane jest nasze Słońce i planeta Ziemia. Buffon opisał historię zmian gwiazd i Ziemi od okresu ich powstania. W ślad za nim autor *Rodu ludzkiego* uznał, że cały kosmos stanowi jednolitą strukturę: „Wszystko nosi jedności piętno. Wszystko jest połączone” (Staszic 1959: 37).

Według Staszica, jedność świata ma charakter obiektywny. Istnieje ciągłość między poszczególnymi bytami. Człowiek, poznając świat i jego szczegóły,

myślowo wyodrębnia grupy bytów (np. skały, rośliny, zwierzęta), jednakże realnie, mimo różnic posiadanych własności, poszczególne byty są powiązane między sobą, „noszą jedności piętno” (Staszic 1959: 37). Nie ma odrębności, różnic bytowych. Teza o jedności całej rzeczywistości jest jedną z naczelných w opisie natury dokonany przez polskiego filozofa.

c) Zasada zmienności natury

Zdaniem Staszica, natura działa w sposób jednakowy i ciągły oraz jest gwarantem nieustannego rozwoju świata i ludzi. Natura nie jest statyczna, charakteryzuje się dynamicznością; jest w nieustannym ruchu, zmienia się każdy jej element, mimo to sama natura trwa. Podobnie Buffon w swym opisie natury podkreślał, że jej istotą jest zmiana, dzięki której dąży do doskonałości i rozwoju całego świata: „Wszystkie fizyczne tego świata jestestwa, podobnie jak ludzkie towarzystwa nieustannemu podlegają ruchowi” (Buffon 2000: 9). Mimo wszystko opisany przez Staszica obraz świata jest jednak obrazem mechanistycznym (choć istnieje w nim postęp i rozwój), gdyż zmiany i ruch mają swój określony cel, do którego dążą według zasad funkcjonowania mechanizmu fizycznego. W trakcie jego realizacji osiągnięta jest coraz większa doskonałość natury. Każdy etap rozwoju różni się od poprzedniego właśnie stopniem doskonałości.

Dzięki filozofii przyrody Buffona, Staszic ustrzegł się skrajnych poglądów mechanistycznych, dosyć popularnych w Oświeceniu. Nigdy nie zbliżył się do radykalnej teorii, jaką prezentował La Mettrie w ramach swojej koncepcji człowieka-maszyny. Był jednak zwolennikiem mechaniki Newtona i wyznaczył dużą rolę fizyce, a nawet chemii, w wyjaśnieniu świata przyrodyżywionej.

Staszica teoria natury zakładała funkcjonowanie zasady zmienności. Według niej, rozwojowi podlegał cały świat przyrody, planety i inne ciała niebieskie. Zmieniają się ich własności, struktura, skład fizyczny i chemiczny. Procesowi przeobrażeń podlegają skały, woda, powietrze: „Wszystko w ustatanej czynności, wszystko się przeistacza, odmienia i już odmieniło po razy wiele” (Staszic 1959: 39). W pracy *O ziemiórództwie Karpatów* opisał, jak w ciągu wielu milionów lat tworzyły się i zmieniały góry. Z analizy geologicznej wyciągnął wnioski filozoficzne – zmienia się nieustannie cały światżywiony: rośliny, zwierzęta, ludzie (Staszic 1959: 41).

Przyczyna powszechnych zmian świata tkwi – zdaniem Staszica – w samej naturze:

Ten świat, wszystko, co istnieje i odmienia się, poczyna i kończy się, powstaje i ginie, to wszystko jest skutkiem. Utajona, ale konieczna Przyczyna. Skutek przyczyny swojej poznać

nie może, ale każdy skutek z swoją przyczyną mieć stosunek musi. Przez ten stosunek wszystko w Pierwszej Przyczynie łączy się (Staszic 1959: 37).

Filozof polski wskazuje, że świat w całości i we wszystkich swych częściach jest skutkiem działania stwórczego Boga. Świat jako skutek ma swą ontyczną relację ze Stwórcą – Pierwszą Przyczyną.

W filozoficznym opisie świata w ujęciu Staszica zmiany mają kierunek postępowy. Przechodzą one od stanów mniej rozwiniętych do stanów bardziej rozwiniętych: „Na głos Wszechmocnego postaci się ziemia. (...) Stopniami doskonalili się nieczuła materia, stopniami istoczy w żywioły czucia i życia. (...) A skoro nieczuła ziemia stanie się najdzielniejszym żywiołem tego wszystkiego, co czuje i żyje, zaraz naokoło cały jej okrąg i po jej wierzchu i w jej wnętrzu pawi się czuciem i życiem” (Staszic 1959: 45). Według polskiego filozofa, suma wszystkich zmian zmierza do doskonałości. Doskonałość jest pojmowana jako stopień największej użyteczności:

Wymiar własności rodzajów jest wymiarem doskonałości każdego. Te są najdoskonalsze, które najwięcej mają związków i które w wielkim Dziele są najużyteczniejsze. W ustawicznej odmianie porządkiem idąc wszystko waży się do nabierania własności nowych, a tak wszystko do doskonałości dąży. Rzeczy martwe istoczą się z czułymi, stworzenia czule kształcą się w żywe; zwierzęta mniej doskonałe ustępują miejsca doskonalszym; wszystko dąży do pomnożenia jestestw najużyteczniejszych, wszystko stosuje się do szczęśliwości tego rodzaju, który ma związki najpowszechniejsze z całym światem, a tak wszystko w nim łączy się najpowszechniej z wielkim ogółu światów przeznaczeniem (Staszic 1959: 47).

Według koncepcji Staszica, byty, które mają mało własności, stoją na niższym stopniu od takich, które własności mają więcej. Najpierw są byty przyrody nieożywionej, następnie przyrody żywej: rośliny i zwierzęta. Wśród nich również doskonalsze są te, które są żywe i mają „czucie” (reakcję na otaczające, zewnętrzne bodźce). Najdoskonalszym stworzeniem na całej ziemi jest człowiek. Te byty, które służą człowiekowi i są jemu najbardziej użyteczne, plasują się na górnych stopniach doskonałości. Ludzie, posługując się hierarchią użyteczności bytów, starają się osiągnąć szczęście. Ogólna szczęśliwość ludzi jest ostatecznym celem doskonalenia się elementów wszechświata.

Rozwój i doskonalenie się to, zdaniem Staszica, zjawiska złożone. Na niektórych etapach zachodzi rozwój pozytywny, gdy poszczególne elementy realizują więcej właściwości i stają się coraz bardziej użyteczne. Linia rozwoju (doskonałości) nie jest prostą wznoszącą, ale krzywą o załamaniach sinusoidy wznoszącej. W niektórych okresach występuje także rozwój negatywny, czyli regres, „postęp ze znakiem ujemnym”. Takimi okresami są historie społeczeństw stanowych, zniewolonych przez władców politycznych i właścicieli ziemskich, a także czasy wojen między poszczególnymi krajami.

Całościowo jednak, w skali globalnej, następuje coraz większy postęp, zarówno w świecie natury, jak też w społeczeństwie ludzkim. Zmiany zachodzące w naturze determinują w znacznym stopniu zmiany w społeczeństwie. Te zmiany Staszic traktował preewolucyjnie. Teorię zmienności traktował niemalże jak Jean-Baptiste Lamarck. Były to już interpretacje zmierzające do teorii ewolucji. Ewolucjonistą w znaczeniu teorii Karola Darwina polski myśliciel jednak nie był. Istnieli wprawdzie historycy kultury i filozofii (B. Suchodolski, C. Bobińska, B. Szacka, M. Skrzypek, H. Hinz), którzy koncepcję zmian Staszica traktowali na podobnym poziomie jak teorię Darwina. Z. Łotys stwierdza jednak, że był to dopiero załączkowy, intuicyjny ewolucjonizm, mieszczący się w ramach mechanistycznej teorii świata przyrody (Łotys 1999: 46).

Motorem preewolucyjnych zmian nie była walka o przetrwanie ani dobór naturalny. Staszic jednoznacznie wskazywał, że podstawową przyczyną zmian w całej rzeczywistości jest Bóg:

Najwyższa Istność ten świat tworząc, położyła drogi, którymi wszystko do jej zmian dążyć musi. (...) To samo prawo, które wszystkie światy do wielkiego Zamiaru prowadzi, to samo Wszehmocnego prawo i na tym świecie wszelkimi żywioły i jestestwy władą i z wielkim Zamiarem łączy. Jedne pomnaża, drugie umniejsza, te z sobą łączy, tamte rozdziela; mniej użyteczne ustąpić miejsce użytecznemu przymusza. Rzeczy martwe przerabia w czułe, a cokolwiek czułego było, to dalej w żywe przeistacza (Staszic 1959: 41).

Według polskiego filozofa, Bóg nadał światu ogólny cel, ale także „położył drogi, którymi wszystko do jego zamiaru dążyć musi” (Staszic 1959: 38). Zmiany w świecie natury odbywają się zgodnie z prawami nadanymi przez Stwórcę. Zmienność zachodzi w każdych okolicznościach, we wszystkich miejscach i czasach. Występowała w przeszłości, zachodzi aktualnie i trwać będzie w przyszłości.

Staszic uznawał, że natura dąży do określonego celu wyznaczonego jej przez Stwórcę: „Dąż do celu jestestwa twojego” (Staszic 1959: 39). Należy jednak odróżnić finalizm w ujęciu polskiego myśliciela od naiwnej, teleologicznej wizji świata, jaką uprawiał Bernardin de Saint-Pierre, którego zdaniem Bóg cały świat dopasował – nawet w sensie rozmiarów i kształtów (np. wysokość roślin i kształt owoców) – do człowieka (Saint-Pierre 1961: 354–358). Stanowisko Staszica jest bardziej zbliżone do teorii Buffona, który określał, że natura charakteryzuje się ruchem – im wyższy stopień doskonałości natury, tym hojniej obdarzona jest ona życiem i zmiennością.

Zdaniem Staszica, elementem natury, w którym rozwój intensywnie przebiega, jest człowiek. Ale nie tylko on, gdyż cała natura doskonali się i rozwija: „Stopniami doskonali się nieczuła materia, stopniami istoczy w żywioły życia i czucia” (Staszic 1959: 43–44).

W tym miejscu jego poglądy wyraźnie się zbiegają z tezami Buffona i Condorceta. Buffon miał wprawdzie nieco inną niż Staszic koncepcję natury,

ale obaj mieli podobną koncepcję kosmosu. Wszystko jest ze sobą powiązane – istnieje jedność wszechświata i ciągłość zachodzących w nim procesów. Kosmos poddany jest stałej zmienności. Nie jest to jednak zmienność bezładna: rządzą nią prawa, a wszystko dąży do coraz większej doskonałości.

Według Buffona, najdoskonalszymi formami istnienia natury są: natura żywa i natura podległa ruchowi. Podobnie jest w koncepcji natury Staszica. Natura rozwija się i funkcjonuje w wieloraki sposób, a jej najbardziej dojrzałą formą jest natura żywa, która charakteryzuje się czuciem.

Z kolei Condorcet w swoim *Szkicu obrazu ducha ludzkiego poprzez dzieje* przedstawiał dynamiczny rozwój wiedzy ludzkiej, który postępuje w sposób ciągły w świecie ludzkiej kultury (Condorcet 1957: 141). Dla Staszica rozwój następuje nie tylko w świecie kultury, ale przede wszystkim widoczny jest w całej naturze. Według Condorceta człowiek się rozwija jako podmiot kultury, zdaniem Staszica rozwój człowieka zachodzi w pełnym wymiarze: na poziomie natury i na poziomie kultury.

W naturze według opisu Staszica panuje ład i porządek. Świat jest urządzony rozumnie i celowo. Swą budowę przypomina misterny mechanizm, w którym wszystko jest zaplanowane, ma swe miejsce i swój cel. Tę celowość i porządek polski myśliciel tłumaczył dwojako. Po pierwsze – cała natura pochodzi od Najwyższej Istności, świat ma początek dany przez Boga i do Niego zmierza (określenie wyjęte wprost z dzieł Buffona), natura pochodząca od Najwyższego Rozumu jest rozumna i celowa. Po drugie – ład i harmonia w świecie są tłumaczone przez istnienie praw natury, które kierują światem (Staszic 1959: 38). Również prawa natury pochodzą od Najwyższej Istności. W tej problematyce Staszic podzielał zdanie wielu filozofów Oświecenia: szczególnie Buffona, ale też Kołłątaja, Śniadeckiego, Konarskiego, Rousseau i Woltera. W myśl tej koncepcji, cała natura pochodzi od Stwórcy i kierowana jest przez stałe prawa natury również od Niego pochodzące.

Natura stała się też dla człowieka epoki Oświecenia dawcą norm postępowania. Uprzednio należało weryfikować swe zachowanie z przykazaniami dekalogu. Zgodność czynów z normami dekalogu kwalifikowała je jako dobre. Natomiast człowiek epoki Oświecenia konfrontuje swe działania przez porównanie do natury. To z nią muszą być zgodne i do niej muszą być dopasowane ludzkie czyny, żeby mieściły się w kategorii działań dobrych. Było to zatem przesunięcie akcentu normotwórczego z dekalogu na naturę. Uprawomocnienie było podobne. Natura, podobnie jak dekalog, jest dziełem Stwórcy, zatem również może być wzorcem i podstawą do normowania czynów ludzkich.

Reasumując, zdaniem Staszica, natura jest światem przyrody, kosmosem, w którym panuje ład, harmonia i piękno.

Bibliografia

- Buffon G.L. (1961), *O przyrodzie*, w: B. Baczek (red.), *Filozofia francuskiego Oświecenia*, Warszawa: PWN, s. 141–147.
- Buffon G.L. (2000), *Epoki natury*, przeł. S. Staszic, Warszawa: Wydawnictwo UW.
- Cassirer E. (2010), *Filozofia Oświecenia*, przeł. T. Zatorski, Warszawa: Wydawnictwo UW.
- Condorcet J.A.N. (1957), *Szkic obrazu postępu ducha ludzkiego poprzez dzieje*, przeł. E. Hartleb, J. Strzelecki, Warszawa: PWN.
- Hazard P. (1972), *Myśl europejska w XVIII wieku. Od Monteskiusza do Lessinga*, przeł. H. Suwała, Warszawa: PIW.
- Kamykowski L. (1928), *Stanisława Staszica nauka moralna*, w: Z. Kukulski (red.), *Stanisław Staszic*, Lublin: M. Arct i S-ka.
- Kołątaj H. (1955), *Porządek fizyczno-moralny*, Warszawa: PWN.
- Leśniewski Cz. (1926), *Stanisław Staszic, jego życie i ideologia w dobie Polski niepodległej (1755–1795)*, Warszawa: Gebethner i Wolff.
- Lovejoy A. (1999), *Wielki łańcuch bytów: studium z dziejów idei*, przeł. A. Przybysławski, Warszawa: KR.
- Łotys Z. (1999), *Stanisław Staszic, filozof i reformator społeczny*, Olsztyn: Wydawnictwo UWM.
- Saint-Pierre B. de (1961), *Studia o naturze*, w: B. Baczek (red.), *Filozofia francuskiego Oświecenia*, Warszawa: PWN, s. 354–358.
- Staszic S. (1954), *Pisma filozoficzne i społeczne*, t. I, Warszawa: PWN.
- Staszic S. (1959), *Ród ludzki. Wersja brulionowa, po raz pierwszy ogłoszona drukiem według zachowanego rękopisu*, t. I, Warszawa: PWN.
- Wolter (1956), *Elementy filozofii Newtona*, przeł. H. Konczewska, Warszawa: PWN.

Streszczenie

Artykuł analizuje koncepcję natury w filozofii Stanisława Staszica. Podstawowym czynnikiem w filozofii Oświecenia była natura. Według Staszica, w fundamentalnym znaczeniu natura to świat przyrody ożywionej i nieożywionej. We wszechświecie, stworzonym przez Boga, panuje porządek i jedność. Człowiek jest wyróżnionym elementem przyrody. Na Staszica koncepcję natury wpłynęli G.L. Buffon i J.J. Rousseau.